

Kieniewicz, Jan

Rząd hiszpański wobec powstania styczniowego

Przegląd Historyczny 85/4, 415-432

1994

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Rząd hiszpański wobec powstania styczniowego

Zainteresowanie Polską, życzliwość dla toczonej przez nią walki były w 1863 roku w Hiszpanii większe niż się można było spodziewać¹. Zjawisko to zasługuje na odrębne studium rzucone na tło europejskie i ujęte w dłuższej perspektywie czasowej². Rządy hiszpańskie wobec Polski żadnej polityki nie prowadziły interesując się sprawą polską wyłącznie ze względu na jej możliwe reperkusje na scenie europejskiej. Wydarzenia roku 1863 nie były jednak obojętne dla ówczesnego gabinetu hiszpańskiego ponieważ brano w Madrycie pod uwagę możliwość konfliktu zbrojnego na skalę większą niż w 1856 i 1859 roku. Ówczesną neutralność Hiszpanii uważano za błąd³. W 1863 r. spodziewano się zwołania kongresu w sprawie polskiej, który mógłby posłużyć Hiszpanii do zaakcentowania swej obecności w Europie, tak bardzo zdeprecjonowanej od czasu Kongresu Wiedeńskiego.

W historiografii powstania styczniowego tak zainteresowania jak i działania hiszpańskie nie znalazły oświetlenia. Stanowisko Hiszpanii nie wpłynęło ani na bieg wydarzeń w Polsce ani na zachowania mocarstw. Tak to widzieli współcześni a za nimi także historycy⁴. Najobszerniejsza monografia zabiegów dyplomatycznych wokół sprawy polskiej o działaniach rządu hiszpańskiego wspomina zaledwie parokrotnie a do ich wyjaśnienia wystarczają autorowi źródła z archi-

¹ Szkic ten jest nieznacznie zmienioną wersją artykułu *La cuestión polaca en la política del gabinete de Miraflores en el año 1863*, „Cuadernos de Historia Contemporánea” [Madryt] t. XI, 1989, s. 45-71.

² Badania polskie koncentrowały się dotąd, nieraz w sposób marginesowy, na stosunku Polaków do Hiszpanii i niektórych kwestiach jej recepcji w Polsce. Por. J. K i e n i e w i c z, *L'Espagne comme un modele positif et négatif des Polonais au XIX^e siècle: continuité et discontinuité dans la mythologie nationale polonaise*, „Acta Poloniae Historica” t. LVIII, 1988 oraz P. S a w i c k i, *Polacy a Hiszpanie. Kształtowanie się obrazu Hiszpanii w polskim społeczeństwie*, Wrocław 1994.

³ M. T. M e n c h é n, *La neutralidad española ante la guerra de Crimea*, „Cuadernos de Historia Moderna y Contemporánea” t. IV, 1983; L. M a r i ñ a s O t e r o, *España ante la guerra de Crimea*, „Hispania” t. XXVI, 1966.

⁴ Tak dalece, że Rząd Narodowy w omawianym okresie nie miał tu swego oficjalnego przedstawiciela, W. Czartoryski do RN, 13 sierpnia 1863, *Polska działalność dyplomatyczna w 1863-1864 r. Zbiór dokumentów* t. I, Warszawa 1937, s. 333.

wów innych stolic⁵. Przyczynek niniejszy stara się wypełnić powstałą lukę z dwu powodów. Najpierw trzeba powiedzieć, że aktywność dyplomatyczna gabinetu markiza de Miraflores (2 lutego 1863 — 15 stycznia 1864) nie była dotąd przedmiotem szczegółowych badań. Następnie zaś istniał zwarty zespół materiałów do tej kwestii w archiwum hiszpańskiego MSZ⁶. W minimalnym stopniu zostały wykorzystane inne, na ogół już znane zasoby⁷, a w ograniczonym zakresie zapoznałem się z ówczesną prasą. Wydawało się jednak, że istnieją znikome szanse, by ktoś w Polsce lub w Hiszpanii zechciał się zająć wykorzystaniem tych materiałów, choćby w nadziei uzupełnienia znanego obrazu o drobny odcień.

W chwili wybuchu powstania w Polsce, a następnie jego umiędzynarodowienia, w Madrycie trwał kryzys rządowy zakończony złożeniem dymisji przez generała O'Donnella 27 lutego. Nowy gabinet został sformowany przez markiza de Miraflores⁸ 2 marca; w trzy tygodnie potem premier skierował swą pierwszą notę do Petersburga.

Tymczasem jednak na łamach prasy madryckiej zdołała się już ukształtować opinia o powstaniu. Ogólnie rzecz biorąc nie występował jakiś związek między wyrazami sympatii lub antypatii a poglądami politycznymi czy w ogóle znajomością rzeczywistości polskiej. Informacja o wydarzeniach w Polsce oraz komentarze i przegląd opinii europejskich były w styczniu i lutym częste i ciekawsze niż banalne na ogół raporty dyplomatyczne⁹. Istniała więc możliwość zapoznania się z biegiem wypadków. Jednak opinia publiczna i rząd nie kierowały się w swym stosunku do Polski ich gruntowną analizą.

Spotykamy więc w 1863 dowody świetnej orientacji w sprawach polskich ale też równie częste świadectwa ignorancji, prowadzącej sympatyków Polski do konkluzji zgodnych z interesami jej wrogów¹⁰.

⁵ St. B ó b r - T y l i n g o (*Napoléon III, l'Europe et la Pologne en 1863-1864*. „Antemurale” t. VII-VIII, Rzym 1963) wykorzystał materiały z archiwów Paryża, Wiednia i Londynu. Por. S. K i e n i e w i c z, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1972.

⁶ *Politica Exterior*, Polonia w *legajo* 2604 (dalej cyt. MAE). Wykorzystanie tych archiwów nie oznacza wyczerpania bazy źródłowej; temat związku hiszpańskiej sytuacji wewnętrznej z reakcjami dyplomatycznymi zasługuje na dalsze badania.

⁷ Działy Pologne i Espagne za rok 1863 w Archives des Affaires Etrangères w Paryżu (dalej cyt. AE).

⁸ Manuel de Pando Fernández de Pinedo, drugi markiz de Miraflores, 1792-1872. Krytyczna charakterystyka jego możliwości w Consideration sur l'Espagne, czerwiec 1840, AE, Mémoires et Documents, Espagne 311, s. 116.

⁹ Ambasador markiz de Selva Alegre donosił z Petersburga: „na razie nie podobna ocenić czy walka wywołana w Polsce jest ruchem narodowym cieszącym się jednoznacznym poparciem swoich i obcych, czy też ruchem zasadniczo socjalistycznym podtrzymywanym przez kler”, MAE, depesza nr 10 z 10 lutego 1863.

¹⁰ Świadectwem pierwszej może być książka: J. A l b e r t d e A l v a r e z, *Revolución de Polonia en 1863. Historia de los heroicos esfuerzos hechos por los hijos de aquel infortunado pueblo para reconquistar su libertad e independencia*, Barcelona 1863. To wyjątkowe dzieło, ukończone *de facto* w początku 1864 r., sprawia wrażenie zbioru artykułów pisanych z tygodnia na tydzień, może uzupełnionych potem obszernym aneksem dokumentalnym. Drugą doskonale oddaje artykuł F. C a r r a s c o d e M o l i n a, *La Insurrección polaca*, „El Museo Universal” t. VIII, z. 6, 7 luty 1864, s. 43, w którym utrzymuje się, że stan rzeczy utrwalony traktatem wiedeńskim obowiązywał w Polsce od 1773 r.

Na ogół prasa wszelkich odcieni komentowała wydarzenia w Polsce zgodnie ze swą linią polityczną i wyobrażeniami o charakterze powstania. Postępowy dziennik „La España” już 28 stycznia podkreślał narodowy aspekt powstania i walkę przeciwko despotyzmowi: „w Polsce się biją o sprawę, o którą nie walczy dziś żaden inny lud na świecie, o sprawę większą i świętszą niż ojczyzna; walczy się o sprawę, która patriotyzmowi nadaje niezmierną żywotność i która niesie w sobie zarodek nieśmiertelnego heroizmu. W Polsce się biją o emancypację, a mówiąc ściślej przeciwko zniewoleniu dusz, przeciwko uginaniu karku wobec rosyjskiej autokracji -- to walka patriotyczno-religijna przeciwko niepomaganemu despotyzmowi” stwierdza komentarz redakcyjny¹¹. Zarazem jednak przestrzega przed agitacją komunistyczną, przed dywersją agentów wzywających ludność rolniczą do powstania w imię podziału ziemi i dóbr.

Opinia demokratyczna dostrzegła z kolei, że Polacy walczą przeciwko Rosjanom o cele narodowe, ale ostrzegła, że nie można liczyć ani na europejski katolicyzm, ani na dyplomację. Jedyłą szansą powstania jest rewolucja¹². Z przeciwnej strony pada odpowiedź przecząca: „La Discusión” ubolewa nad losem Polski i obojętnością Europy wobec tego szlachetnego narodu, wzywa o pomoc dla tego ludu w imię wolności. Dziennik demokratyczny myli się sądząc, że w Polsce walczy się przede wszystkim i wyłącznie o wolność polityczną. „W Polsce walczą za Boga i Ojczyznę. Krzyż i Ojczyzna jest dewizą powstańców”¹³.

Opinie krytyczne pojawiają się z kolei w prasie niechętniej przewrotom rewolucyjnym a skłonnej wierzyć w dobre intencje oświeconej władzy. Gdy radykałowie i liberałowie, z różnych zresztą powodów, gloryfikowali zryw powstańczy, w innym organie czytamy: „głęboko ubolewamy wobec pożałowania godnych skrajności [i] niecierpliwości w tej chwili nie dość uzasadnionej, których owocem będzie jeszcze dalsze odwleczenie triumfu szlachetnej sprawy Polski”¹⁴. Nieustanne ostrzeganie przed niebezpieczeństwem knoń rewolucji europejskiej prowadziło nieodmiennie do uznania praw Rosji w Polsce i powierzenia jej losów łaskawości cara. Nie była to naiwność, wbrew osądom demokratów¹⁵. Tendencja zachowawcza, zbieżna z linią propagandy Petersburga, pokrywała się z przekonaniami przeważającymi na dworze hiszpańskim i w otoczeniu markiza de Miraflores. Historyk ujmuje to w zgrabną formułę wyjaśniając, że gabinet hiszpański musiał działać ostrożnie i dyskretnie, ponieważ ulegając sympatiom do Polski zagroziłby stosunkom z Rosją bez żadnej korzyści dla tych „nieszczęsnych Polaków”¹⁶.

Dzienniki postępowe i demokratyczne były na ogół lepiej poinformowane dzięki prasie francuskiej i krakowskiej. Cała jednak prasa, a zapewne i czytająca

¹¹ „La España”, nr 5066 z 28 stycznia 1863.

¹² „La Discusión”, nr 2178 z 28 stycznia 1863. Emilio Castelar w korespondencjach pisanych już po powstaniu podkreślał, że „Polska powstała” raczej „w imię swej wielkiej narodowości” niż z powodów społecznych, *Cartas sobre política europea* t. II, Madrid 1876, s. 343.

¹³ „La España”, nr 5100 z 20 stycznia 1863.

¹⁴ „La Epoca”, nr 4581 z 28 stycznia 1863.

¹⁵ „La Discusión”, nr 2193 z 14 lutego 1863.

¹⁶ J. B e c k e r, *Historia de las relaciones exteriores de España durante el siglo XIX (Apuntes para una historia diplomática)* t. II (1839-1868), Madrid 1924, s. 654, 655.

ją publiczność, uważała, że w tej sprawie nie ma nic do zrobienia. Demonstrowano sympatię, nawet gotowość czynnego udziału, ale nikt nie namawiał rządu by się angażował po stronie powstańców¹⁷. Temat polski nadawał się do wyrażenia przekonań, do określenia postaw, ale nie do występowania za lub przeciw rządowi. Drukując artykuł Hercena dawano szczerzy wyraz uznaniu dla polskich bohaterów ale nic z tego nie wynikało¹⁸.

Nic też dziwnego, że to prasa demokratyczna zwróciła uwagę na szansę, jaką stwarzało umiędzynarodowienie konfliktu po zawarciu konwencji Alvenslebena¹⁹. Rząd madrycki nie okazywał zainteresowania, dopiero w końcu lutego otrzymał sygnały o możliwej zmianie w stosunkach między Francją a Rosją²⁰. Tak więc Miraflores dysponował pełną możliwością poznania sytuacji i opinii, ale został zaskoczony notą lorda Russella skierowaną do rządów europejskich 4 marca²¹.

Wobec propozycji przyłączenia się do wystąpienia Anglii, Miraflores pragnął się zorientować w rzeczywistych zamiarach Londynu. Odpowiedź nie była jednoznaczna, natomiast już 8 marca otrzymał telegram z Paryża informujący o braku jakiegokolwiek porozumienia w tej sprawie między Anglią a Francją²². W Madrycie tradycyjnie ścierały się wpływy angielskie i francuskie ale Miraflores największą wagę przywiązywał do stanowiska zajmowanego przez Wiedeń. Uważał wyraźnie, że akcje państw zachodnich bez udziału Austrii nie będą skuteczne. Ambasador hiszpański z Wiednia informował, że uzgodnienie not do Petersburga jest mało prawdopodobne²³ i przekazywał sugestię Rechberga by Hiszpania w ślad za Austrią i Prusami uchyliła się od zaproszenia Londynu²⁴.

Tymczasem docierały echa inicjatywy francuskiej i wyolbrzymione wersje dalekosiężnych planów cesarza Napoleona III. Informacje jednak o relacjach

¹⁷ Charakterystyczny jest tu list grupy młodych Basków do księcia Władysława Czartoryskiego z 18 lutego 1863 przedrukowany w prasie, „La Epoca”, nr 4615 z 11 marca 1863. Por. J. A l b e r t d e A l v a r e z, op. cit. s. VIII nn., 53.

¹⁸ Przedruk „Resurrexit” bez podania autora, „La Discusión”, nr 2197 z 20 lutego 1863.

¹⁹ „La Discusión”, nr 2199 z 22 lutego 1863. Por. J. M o l a y M a r t i n e z, *Potencias del Norte y la Polonia*, „Diario de Barcelona” z 24 lutego 1863, przedruk w „La Epoca”, nr 4604 z 26 lutego 1863. St. B ó b r - T y l i n g o, op. cit. s. 52.

²⁰ MAE, Manuel Rance y Villamarin z Berlina, nr 24, 26 lutego 1863; Luis Lopez de la Torre Ayllón z Wiednia, nr 53, 28 lutego 1863, otrzymana 7 marca.

²¹ St. B ó b r - T y l i n g o, op. cit., s. 59; o reakcji na propozycję francuską H. W e r e s z y c k i, *Anglia a Polska w latach 1860-1865*, Lwów 1934. Por. MAE, Antecedentes Generales — 1863, cz. 2, Miraflores do Ayllóna, 13 marca 1863 i do lorda Russella, 21 marca.

²² MAE, od Xavier Isturiza. Antonio Gonzalez z kolei referując rozmowę z Palmerstonem podkreślił, że rząd brytyjski prosił tylko o konstytucję z 1815 r. i amnestię, MAE, nr 73 z 14 marca i nr 77 z 16 marca 1863. Por. minuta depeszy Drouyn de Lhuysa do Barrota, ambasadora Francji przy dworze Izabeli II z 9 marca 1863, AE, CP Espagne 863, s. 190.

²³ MAE, Ayllón nr 53 z 28 marca 1863. Miraflores po lekturze depeszy 8 marca zadysponował aby ambasador dawał jak najwięcej informacji, ponieważ „Hiszpania [jest] zaproszona przez Anglię do przyłączenia się w kwestii Polski” i rząd królowej jest bardzo zainteresowany poznaniem do głębi sposobu myślenia gabinetu wiedeńskiego. Ambasador Lopez de la Torre Ayllón uważał powstańców za rewolucjonistów i chętnie słuchał swych kolegów Bałabina i Werthera. Z tej racji przyjmował za dobrą monetę argument, że Austria musi być przeciwna liberalizacji w Królestwie Polskim ze względu na swe zobowiązania rozbiorowe, depesza z 9 marca 1863.

²⁴ MAE, Ayllón z 12 marca 1863.

między Paryżem i Wiedniem, o inicjatywie Metternicha, nadchodziły zbyt późno²⁵. Miraflores znał więc propozycje Londynu, ale nie miał jasności co do ich celu, wiedział o inicjatywach paryskich, ale nie miał pewności co do ich zakresu. Łatwo zrozumieć, że był podatny na insynuacje Rechberga, który przyjęcie propozycji brytyjskich identyfikował z groźbą wojny²⁶. To wszystko zdecydowało o układnym kształcie noty. Stwierdzano w niej narodową odrębność Polski uznając prawo Rosji do zwierzchności. Nie powoływano się na ustalenia Kongresu Wiedeńskiego przyjmując milcząco, że zostały one anulowane w rezultacie zwycięstwa Rosji z roku 1831. Wyrażano ubolewanie z powodu niecierpliwości Polaków, którzy nie czekali na rozpoczęcie głębokich i mądrych reform. Hiszpania na koniec chciała wystąpić nie z radą, „której mądrość cesarza nie potrzebuje, ale z przyjaznymi uwagami zrodzonymi z doświadczenia”²⁷. Miały to być doświadczenia hiszpańskich wojen karlistowskich i rewindykacji narodowych i społecznych. Owo zrównanie dążeń Polaków z aspiracjami Basków odpowiadało ściśle interpretacjom rosyjskim i wywołało protest Rządu Narodowego²⁸.

Takie stanowisko Madrytu nie było rezultatem ignorancji ale przekonania o braku wpływu na bieg wydarzeń. W istocie Hiszpanie wiedzieli wystarczająco wiele by nie porównywać Polaków z Katalończykami czy Baskami. Walka Polaków przypominała im nie tyle niedawne wojny domowe, co wojnę o niepodległość toczoną przeciwko Francuzom. Mógł Miraflores nie orientować się w istocie wprowadzanych w Rosji reform, dzieląc wraz z Zachodem złudzenia co do praktyki cesarskiego despotyzmu. W sumie chciał zadowolić Anglię, zjednać sobie Rosję przy założeniu, że nie wpłynie to w żadnej mierze na obroty spraw wewnętrznych Hiszpanii. Stąd pominięcie nie tylko praw zawarowanych traktatowo ale i tak potem eksponowanej kwestii swobód religijnych²⁹.

Od końca marca do połowy maja zainteresowanie sprawą polską w Madrycie wyraźnie wzrasta. Nie jest to efektem zmiany poglądów a raczej świadczy o próbie wykorzystania sytuacji. Tak więc w Londynie ambasador miał podkreślać sympatię rządu hiszpańskiego dla ludu polskiego ponieważ był to frazes

²⁵ MAE, Ayllón nr 64, 15 marca 1863. W dwa dni potem ambasador ten odpowiadał obszernie na prośbę Mirafloresa z 13 marca o informacje na temat propozycji Napoleona III wspólnej noty sygnatariuszy traktatu wiedeńskiego, podkreślając negatywne stanowisko Austrii.

²⁶ „Polacy nie zgodzą się na status quo gorszy niż w 1791”, MAE, Ayllón nr 62, 13 marca. Dokładniej o propozycjach francuskich ambasador pisał z Paryża dopiero 24 marca 1863.

²⁷ MAE, Miraflores do *chargé d'affaires* w Petersburgu, 21 marca 1863. Nota [w:] Marques de Miraflores, *Memorias del Reinado de Isabel II* t. III, Madrid 1964, s. 229, 230. Por. *La Pologne et la diplomatie. Recueil des documents officiels distribués au parlement anglais suivi des notes des trois puissances*, Paris 1863, s. 197-199.

²⁸ Rząd Narodowy do ks. Władysława Czartoryskiego, 24 czerwca 1863: „Trudno sobie zdać sprawę co mogło pobudzić rząd hiszpański do tak niepotrzebnej i nie prowokowanej nawet nikczemności, do owej teorii prawnego jakby poddaństwa względem cara, owego pożałowania nad naszą niecierpliwością w oczekiwaniu na carskie łaski, owej ufności, że poznamy mniemane zbłąkanie. Rządowi który by nie miał wyraźnej chęci zhańbić się, lepiej by przystało milczeć”, *Polska działalność dyplomatyczna*, s. 132. Por. St. B ó b r - T y l i n g o, op. cit., s. 116, 117.

²⁹ MAE, Miraflores do Ayllóna 26 marca 1863, minuta: w odpowiedzi na depeszę nr 64 podkreśla, że Hiszpania nie może się mieszać w cudze sprawy a pragnie wyłącznie bronić własnej godności; królowa pragnie przekazać cesarzowi swe zainteresowanie nieszczęsną Polską „z którą nas łączy tożsamość religijna i zainteresowanie JKM dla wszystkich upośledzonych”.

na czasie wobec angielskiej opinii publicznej. Wobec ambasadora francuskiego eksponowano raczej brak korzyści z zastosowania formuły proponowanej przez Anglię³⁰. W istocie Miraflores chciał zapewnić sobie uczestnictwo w polityce europejskiej a być może uzyskać sukces prestiżowy. Hiszpania czuła się odsunięta na margines, sukces międzynarodowy mógł być dobrze przyjęty i zapewnić rządowi stabilizację³¹.

Szef rządu hiszpańskiego nie wykluczał zresztą możliwości odegrania osobście jakiejś roli. W trzydzieści lat po efektownym debiucie dyplomatycznym nadal wierzył w swe umiejętności. Wskazują na to sugestie kierowane do lorda Russella na temat osłabienia wagi traktatu wiedeńskiego³². Odstąpienie od klauzul z 1815 roku Miraflores zlecał wyjaśniać także i tym, że w interesie przyszłych rozmów pokojowych nie należy sobie zrażać Rosji. Ta pierwsza oferta dobrych usług Hiszpanii zawisła w próżni.

Przez kilka miesięcy będzie teraz Miraflores eksponował argument, że Hiszpania jako pierwsza „wystosowała do rządu rosyjskiego przyjazną notę na rzecz ludu polskiego” i otrzymała serdeczną odpowiedź gabinetu petersburskiego³³. Rzecz w tym, że Gorczakow wykluczał możliwość poddania sprawy polskiej obradom jakiejś konferencji a już na pewno nie potrzebował do tego hiszpańskiego pośrednictwa. Zadowolony z postawy Madrytu wyrażono w Wiedniu, w pozostałych stolicach nie zwrócono na nią uwagi. Przedstawiciel Hiszpanii donosił z Londynu o wyraźnej rezerwie: „Z tego wszystkiego wnioskuję, że Lord John Russell, który najpierw nas zapraszał do moralnego i dyplomatycznego poparcia sprawy polskiej, znalazł teraz powody by z tego zaproszenia się wycofać, być może z racji różnicy treści dokumentu skierowanego przez Waszą Ekszelencję do Rosji od tego co zostało wygotowane w gabinecie Lorda Johna Russella”³⁴.

Postępowanie markiza de Miraflores trudno uznać za przypadkowe. Wbrew późniejszym opiniom nie chodziło o uchronienie Hiszpanii przed ewentualnym konfliktem, w którym ucierpią najłabiej³⁵. Raczej mieściło się w logice ówczesnej hiszpańskiej polityki zagranicznej, którą charakteryzował brak ciągłości, zwartości, stabilności i poczucia realizmu³⁶.

Ledwie wyekspediowano notę a już odmiana sytuacji międzynarodowej czyniła ją kłopotliwą. Depesze Ayllóna z 18 i 21 marca nie dawały jeszcze pojęcia o odpowiedzi powieżonej do Paryża przez Metternicha i o konkluzjach rady

³⁰ Ten sam motyw przewija się we francuskiej korespondencji między Madrytem a Paryżem, AE, CP Espagne 863, Barrot nr 36, 19 marca i Drouyn de Lhuys, 24 marca 1863, s. 198 v, 205 v.

³¹ Barrot do Drouyn de Lhuys'a, nr 31, 4 marca i nr 41, 12 kwietnia 1863, AE, tamże, s. 183, 220. Miraflores *post factum* podkreślał właśnie pragnienie wydobycia Hiszpanii z nicości, w której tkwiła od 1814 r., *Memorias*, s. 217, 218.

³² MAE, Miraflores do lorda Russella, 21 marca 1863 i brulion depeszy przeznaczonej dla ambasadorów w Londynie, Paryżu i Wiedniu.

³³ *Memorias*, s. 219.

³⁴ MAE, Atonio Gonzalez, nr 95, 1 kwietnia 1863.

³⁵ J. B e c k e r, op. cit., s. 656.

³⁶ *Introducción al estudio de la política exterior de España (siglos XIX y XX)*, Madrid 1983, s. 75, 129. Por. N. D u r a n d e l a R u a, *La Unión Liberal y la modernización de la España isabelina. Una convivencia frustrada 1854-1868*, Madrid 1979, s. 277 nn.

ministrów w Wiedniu z 19 marca. Dopiero telegram z Wiednia 28 marca donosił o propozycji wystąpienia trzech mocarstw w sprawie polskiej i ujawniał, że Miraflores wbrew swym wyobrażeniom nie jest traktowany jako partner. Zleca on natychmiast sprawdzenie w Paryżu i Londynie „czy istnieje jakaś racja dla której wyłącza się Hiszpanię z owego posunięcia zbiorowego na rzecz Polski proponowanego przez Francję gabinetowi wiedeńskiemu”³⁷.

Przed wszystkim Hiszpania nie została potraktowana poważnie przez Górczakowa. Odbierając notę od *chargé d'affaires* Eduardo Diaz del Morala stwierdził: *si sa Majesté la Reine avait une triste expérience des troubles politiques, l'Empereur l'avait également dans son Royaume de Pologne, et que ce n'est pas toujours par la clemence qu'on parvient à dompter les révolutions, et que le Gouvernement de Sa Majesté la Reine, doit en avoir aussi la preuve*³⁸. Ani jednego słowa wdzięczności, żadnego znaku nadziei!

Ironiczny ton Górczakowa nie uszedł uwadze szefa rządu hiszpańskiego. Wprawdzie odpowiedź oficjalna z 2 kwietnia przekazana w Madrycie przez księcia Wołkońskiego miała formę łagodniejszą, ale oferta hiszpańska została milcząco odrzucona. Car deklarował gotowość okazania wyrozumiałości po szybkim zaprowadzeniu porządku w Polsce³⁹. Dla Petersburga nie ma sprawy polskiej. Tymczasem z nową inicjatywą pod adresem Madrytu wystąpiono z Paryża.

Okoliczności i kulisy manewrów dyplomatycznych związanych z notami kwietniowymi mocarstw zostały wystarczająco naświetlone przez B o b r a - - T y l i n g o⁴⁰. O tym wszystkim Miraflores był informowany i orientował się, że propozycje francuskie nie są w pełni przyjmowane w Wiedniu i Londynie. O ile jednak hr. Rechberg pochwałał ostrożne stanowisko Madrytu i obszernie motywował niechęć Austrii do podejmowania „polityki narodowej”, to lord Russell nadal nie odkrywał swych zamiarów⁴¹. W rezultacie premier hiszpański nie był pewien, kto właściwie jest inspiratorem potrójnego wystąpienia a w konsekwencji o ile można polegać na kierowanych doń zapewnieniach. Wprawdzie nie wierzył w zgodę trójki, ale nie miał pewności, czy w końcu nie dojdzie do solidarnego wystąpienia, do którego Hiszpania powinna się niezwłocznie przyłączyć⁴². Jeszcze raz dostrzegamy urazy po zaprzepaszczonych szansach z 1856

³⁷ MAE, Miraflores szyfrem do Ayllóna, 29 marca 1863 i tegoż dnia depesze do Londynu i Paryża. Na depeszy nr 69 z Wiednia (z 24 marca) Miraflores odnotował 31 marca, że szczegóły na ten temat są pilnie potrzebne ponieważ będą miały wpływ na postępowanie rządu. O propozycjach francuskich skierowanych do Wiednia, Isturiz rozmawiał z ministrem spraw zagranicznych 2 kwietnia uzyskując zapewnienie, że „Hiszpania zostanie zaproszona do uczestnictwa w działaniach jakie trzy mocarstwa poczynią -- na rzecz Polaków”, nr 140, 4 kwietnia 1863.

³⁸ MAE, Diaz del Morala z Petersburga, nr 28, 31/19 marca 1863.

³⁹ MAE, Expediente relativo a la cuestion de Polonia, legajo A. Zob. Miraflores do Diaz del Morala, Aranjuez 27 kwietnia 1863 a także J. A l b e r t, op. cit., s. 247, 248. Barrot odpowiadając na pytania swego ministra (z 21 kwietnia) informował, że depesza przekazana przez ks. Wołkońskiego była „bardzo chłodna i do pewnego stopnia ironiczna” wywołując bardzo złe wrażenie, AE, s. 251 v (z 25 kwietnia). Podobnie rzecz widziano w Wiedniu, MAE, Ayllón, nr 82 z 17 kwietnia. Por. S t. B ó b r - T y l i n g o, op. cit., s. 117.

⁴⁰ Por. też jego *Dyplomacja Stanów Zjednoczonych wobec powstania styczniowego*, [w:] *Z dziejów polityki i dyplomacji polskiej*, Warszawa 1994, s. 136-156.

⁴¹ MAE, Ayllón, nr 70, 29 marca i nr 71, 30 marca 1863.

⁴² MAE, Miraflores do Ayllóna, 10 kwietnia 1863.

roku ale trzeba zauważać, że nastroje te podtrzymywał u Mirafloresa ambasador francuski Barrot⁴³. Kierownik hiszpańskiej polityki zagranicznej czuł się zawieszony między niepokojem z powodu ignorowania go przez mocarstwa a obawą przed wplątaniem się w delikatną sytuację w efekcie zbyt śmiałej inicjatywy. Chodziło też o to, by zaangażowanie w sprawę polską nie wciągnęło Hiszpanii w uznanie Królestwa Italii⁴⁴.

Sygnaly wysyłane z Wiednia służyły przede wszystkim ukryciu rzeczywistych intencji dworu cesarskiego. Zarazem jednak starano się wytworzyć w Madrycie przekonanie o możliwości powstania jakiejś platformy „państw katolickich”, które podjęłyby sprawę nie wywiązywania się Rosji z gwarancji swobody wyznania. Sugerowano, że brak do tego inicjatywy z Rzymu. Gabinet wiedeński starał się równocześnie minimalizować znaczenie wspólnego wystąpienia podkreślając uślisnie zasadnicze różnice w brzmieniu not z 10 kwietnia⁴⁵.

Miraflores był więc poinformowany, by nie rzec spreparowany, przed wizytą Barrota. Ambasador Francji zgodnie z depeszą z 18 kwietnia przedstawił propozycję przyłączenia się Hiszpanii do wspólnego wystąpienia. Ledwie co martwił się Miraflores, że został pominięty, gdy zaniepokoiła go nowa inicjatywa. Nie dał więc odpowiedzi, ograniczając się do wyrażenia pełnej aprobaty dla polityki Napoleona III w sprawie polskiej⁴⁶. Umówiono następne spotkanie w Aranjuezie na 25-26 kwietnia, a więc zanim dotarła do Barrota kolejna depesza sugerująca by gabinet madrycki docenił stwarzaną mu okazję. Ambasador Francji sądził zresztą, że rząd hiszpański przychyli się do sugestii Drouyn de Lhuysa. Miraflores wprawdzie wykręcał się twierdząc, że jego poprzednia nota była w tym samym duchu i sensie co trzech mocarstw⁴⁷, ale Barrot trafnie przewidywał, że górę weźmie obawa przed izolacją⁴⁸.

Ostatecznie Miraflores dał się przekonać. Jego ponowne wystąpienie miało pretekst w postaci potrzeby odpowiedzi na notę przekazaną przez księcia Wołkońskiego. Ograniczała się do wyrażenia zgodności z „przyjaznymi uwagami trzech mocarstw” i wypowiadała nic nie znaczące życzenie humanitarnego rozwiązania konfliktu w interesie pokoju europejskiego. Miraflores nie chciał czy nie umiał ukryć, że podejmuje działanie pod naciskiem Francji⁴⁹. Równocześnie 27 kwietnia wysłał depesze do trzech stolic. Przedstawicielowi w Londynie zlecał zbadanie, czy życzenia przedłożone przez Barrota są zgodne z pragnieniami lorda

⁴³ MAE, Miraflores do Isturiza, 23 kwietnia 1863.

⁴⁴ MAE, Ayllón, nr 79, 13 kwietnia 1863. O tym, że Miraflores serio potraktował swoją rolę zob. „La Discusión” nr 2237 z 9 kwietnia i 2252 z 26 kwietnia 1863.

⁴⁵ Ayllón nie był jeszcze pewien, do czego to może doprowadzić, MAE, tamże, uspakajające wieści przesyłał 17 kwietnia (nr 84). Rechberg miał pisać poprzedniego dnia do hr. Crivelli, ambasadora Austrii w Madrycie, wyjaśniając stosunek do sprawy polskiej i sugerując, że noty z Londynu i Paryża choć inaczej motywowane prowadzą do identycznych konkluzji.

⁴⁶ AE, CP Espagne 863, Barrot, nr 45, 22 kwietnia 1863.

⁴⁷ AE, Mémoires et Documents, Pologne 34, s. 389, 390. St B ó b r - T y l i n g o, op. cit., s. 117.

⁴⁸ MAE, Miraflores do Isturiza, 23 kwietnia 1863: „ożywia mnie nadzieja, że nie będziemy musieli zajmować się tak groźnym rozwiązaniem”.

⁴⁹ MAE, Miraflores do Diaz del Morala, 27 kwietnia, por. projekt depeszy do A. Gonzaleza z 25 tegoż miesiąca.

Russella. Hiszpania bowiem gotowa będzie przyłączyć się tylko w wypadku zgodnej akcji Paryża i Londynu. Zrozumiałe, że hiszpański polityk chciałby wiedzieć, czy w wypadku spodziewanej negatywnej odpowiedzi Rosji Anglia przejdzie od słów do czynów⁵⁰.

W depeszy do Paryża rzeczowość ustępuje deklaracjom o sympatii dla katolickiego narodu. Występują jednak nowe elementy. Miraflores stara się wyjaśnić niechęć wobec odwołań do postanowień Kongresu Wiedeńskiego. Hiszpania uważała się za kraj w wojnach napoleońskich zwycięski a została potraktowana lekceważąco. W konsekwencji odwołania te rażą dumę narodową. Zarazem Hiszpania nie uważa, by dawała swą zgodę na przyznanie Rosji praw w Polsce⁵¹. Szef rządu madryckiego nie wspomina, że wbrew traktatowi nie oddano Portugalii okręgu Olivenza. Wywody te nie mogą ukryć faktu ulegania sugestiom francuskim, w których tak naprawdę chodziło o zaznaczenie dominującej pozycji Paryża. Świadomość realnego stosunku dwu państw kazała może Mirafloresowi zwracać uwagę Paryża na alarmujące sygnały o przenikaniu do Polski „europejskiej demagogii, zamierzeń rewolucyjnych pod liberalnym płaszczykiem”. Powtarzając tezy suflowane z Wiednia i Petersburga Miraflores mógł mieć wrażenie, że zachowuje postawę niezależną wobec Paryża. Najszczerzej może wypowiedział się w depeszy do Ayllóna. Wyrażając obowiązkowe już gorące uczucia wobec szlachetnej sprawy polskiej podkreślił, że kierował się wyłącznie interesem państwa. Stwierdzając zaś istnienie tytułów prawnych dla tworzenia przez Polaków własnej narodowości wykluczał działania hiszpańskie bez uprzedniej zgody między Paryżem i Londynem⁵².

Eduardo Diaz del Moral przekazał notę Gorczakowowi, który zresztą był poinformowany o celu wizyty. Książę stwierdził, że nie widzi potrzeby powtarzania na piśmie tego co zawarto w odpowiedzi na poprzednią notę. Wyraził tylko pogląd, że oba dwory pragnęłyby zakończenia *le triste spectacle que présente la Pologne*⁵³.

Udział Hiszpanii w notach kwietniowych nie był więc ani oryginalny ani znaczący i nie przyniósł jej najmniejszych korzyści. W tym samym czasie natomiast zaczęto się w Madrycie żywo interesować perspektywami zwołania Kongresu Europejskiego⁵⁴. Idea ta zrodziła się w Paryżu w końcu marca, zapewne jako alternatywa europejskiego sojuszu przeciwko Rosji⁵⁵. W Londynie i w Wiedniu

⁵⁰ MAE, Miraflores do A. Gonzaleza, 27 kwietnia. W odpowiedzi uzyskał stanowcze zaprzeczenie lorda Russella by ten wiedział cokolwiek o krokach podjętych w Madrycie przez ambasadora Francji, depesza nr 123, 8 maja 1863.

⁵¹ MAE, Miraflores do Isturiza, 27 kwietnia uzasadnia brak entuzjazmu dla układów z 1815, a w konsekwencji uznania praw Rosji do Polski, pozbawieniem Hiszpanii jej pozycji potęgi pierwszego rządu.

⁵² MAE, Miraflores do Ayllóna, 27 kwietnia 1863.

⁵³ MAE, Diaz del Moral, nr 40, 10 maja 1863.

⁵⁴ MAE, Ayllón, nr 92, 29 maja 1863, sugeruje niezadowolnienie władz austriackich z powodu rosyjskich działań w Polsce ponieważ utrudnia to blokowanie ryzykownych inicjatyw Napoleona III; obszernie w tych kwestiach H. W e r e s z y c k i, *Austria a powstanie styczniowe*, Lwów 1930.

⁵⁵ Pisała o tym także prasa np. „La Epoca”, nr 4630 z 28 marca i 4633 z 1 kwietnia. „La Discusión”, nr 2232 z 2 maja uważała, że będzie to usankcjonowaniem upadku Polski.

przyjmowano ten pomysł jako wygodniejszy dla odwleknięcia decyzji. W obu stolicach nie chciano wojny, obawiano się wzmocnienia Francji ale wierzono, że w Paryżu nie zdecydują się na samotne ryzyko. Stąd z Wiednia i Londynu płynęły sygnały mające świadczyć, że w braku ustępstw rosyjskich może dojść do wojny europejskiej⁵⁶. Kongres miałby stać się sposobem zażegnania konfliktu. Miraflores obawiał się wojny, w której Hiszpania nic zyskać nie mogła. Nie mając pewności co do rzeczywistych intencji mocarstw witał myśl o Kongresie z radością. W każdym wariantcie otwierał szanse dla aktywności międzynarodowej Hiszpanii, które mogły stać się atutem w rozgrywce wewnętrznej. W Madrycie zastanawiano się jednak, czy pomysł ten zyska aprobatę Rosji.

Sygnały na ten temat nadeszły w początku maja z Wiednia. Lopez de la Torre Ayllón przekazywał uzyskane od Bałabina niedyskrecje o zawartości not skierowanych przez Petersburg do trzech rządów. Miała się tam znaleźć sugestia ewentualnej zgody na jakiś kongres. Indagowany w tej sprawie książę de Gramont zaprzeczał twierdząc zarazem, że „jego rząd ani myśli występować z tego rodzaju propozycją wiedząc, że zostanie odrzucona przez dwór petersburski”. Negatywno-wymijający charakter miały też odpowiedzi lorda Bloomfielda⁵⁷. Ambasador hiszpański w Wiedniu uporczywie podtrzymywał opinię o gotowości rządu rosyjskiego do negocjacji na podstawie zobowiązań traktatowych z 1815 roku i to z pominięciem uprzedniej zgody mocarstw rozbiorowych⁵⁸.

Czy Miraflores spodziewał się zostać osobiście czynnikiem ułatwiającym porozumienie? Zapewne nie, w każdym razie brak o tym bezpośrednich świadectw. Zwraca jednak uwagę fakt, że te informacje z Wiednia zbiegły się z nową inicjatywą Barrota. Ambasador przedsiębrał rzecz samodzielnie ale w zgodzie z ogólnymi dyspozycjami z Paryża⁵⁹. Ambasador francuski zjawił się u Mirafloresa 11 maja znajdując go w przekonaniu, że tylko kongres może przyczynić się do rozwiązania sprawy polskiej⁶⁰. W efekcie rozmowy Barrot przedłożył szefowi rządu „Memorandum”, w którym zreferował odpowiedź Gorczakowa na noty kwietniowe oraz zgodnie z instrukcją Drouyna przedstawił stanowisko Paryża⁶¹. Rozmowa mogła sprawić wrażenie, że Francja wiąże jakieś nadzieje czy projekty z inicjatywą czy udziałem Hiszpanii w zwołaniu kongresu. Miraflores wyraził m.in. pogląd, że na wiadomość o kongresie Polacy będą skłonni przerwać walkę. Zdaniem polityka hiszpańskiego w kongresie powinny wziąć udział nie tylko potęgi, które wystąpiły wobec Petersburga z inicjatywą na rzecz Polski, ale

⁵⁶ MAE, Ayllón, nr 94, 2 maja i A. Gonzalez, nr 119, 1 maja 1863. St. B ó b r - T y l i n g o, op. cit., s. 137, 144, 145.

⁵⁷ MAE, Ayllón, nr 97, 5 maja 1863.

⁵⁸ Tamże, nr 98, 7 maja 1863. Propozycje miały być zawarte w poufnym piśmie Gorczakowa do barona Brunnowa z 26 maja. Ich celem było utrudnienie współdziałania rządów zachodnich, ambasador hiszpański miał służyć jako dezinformator. Por. St. B ó b r - T y l i n g o, op. cit., s. 156.

⁵⁹ AE, CP Espagne 863, nr 56 z Madrytu 12 maja, s. 290 v., por. Note verbale confidentielle z 11 maja, tamże, s. 297.

⁶⁰ Tamże, s. 291. Tego dnia Miraflores otrzymał depeszę Ayllóna z 7 maja; prawdopodobnie zapoznał się z nią przed rozmową. Stąd przekonanie o realności idei kongresu.

⁶¹ MAE, Memorandum pour SE M le Marquis de Miraflores, Madryt 11 maja 1863 oraz depesze Drouyn de Lhuysa z 5 i 9 maja, AE, tamże, s. 264.

wszyscy sygnatariusze Kongresu Wiedeńskiego. Barrot przekazał także, że w wypadku repliki mocarstw na odpowiedź Górczakowa Hiszpania będzie gotowa przyłączyć się do nich⁶².

Swe stanowisko ujął Miraflores w oficjalnej odpowiedzi zredagowanej tego samego dnia⁶³. Nie ujawniał w niej ściśle wewnętrznych motywów zainteresowania ideą kongresu. Rozwinął natomiast obszernie kwestię aspektów prawnych wywiedzionych z traktatu wiedeńskiego, podkreślając zmianę spowodowaną przez fatalną w skutkach rewolucję 1830-31 roku i statut organiczny z 26 grudnia 1832. Znajdujemy w odpowiedzi popis erudycyjny bez związku z rozmową. Tylko ogólnikowo wyraził myśl o potrzebie wychodzenia naprzeciw aspiracjom ludów by w ten sposób położyć kres ruchom rewolucyjnym stanowiącym zasadnicze zagrożenie dla monarchii i pokoju. Zajmował więc stanowisko starające się zbliżyć do opinii przedłożonych przez ambasadora Francji⁶⁴. Cel jednak inicjatywy Barrota oraz odpowiedzi Mirafloresa nie jest jasny, zwłaszcza że Francja zaraz potem straciła zainteresowanie dla poglądów Madrytu.

Miraflores natomiast coraz poważniej interesował się podsunętą mu ideą. Przekazując ambasadorowi w Paryżu „Memorandum” i swoją odpowiedź podkreślał, że została uczyniona formalna propozycja. Pozytywny do niej stosunek wynika z nadziei zajęcia przy tej okazji pozycji odpowiadającej bogactwu, zasobom gospodarczym i wojskowym Hiszpanii⁶⁵. Ujawniając racje zainteresowań hiszpańskich kongresowym rozwiązaniem sprawy polskiej, Miraflores domagał się od swego ambasadora by wykrył co się kryje za tym niespodziewanym wystąpieniem. Chodzi o to, by wyciągnąć z niego korzyści dla własnej polityki nie dając się wciągnąć w „niebezpieczne awantury”. Zapytania o perspektywy inicjatywy kongresowej będą odąd stałym elementem korespondencji Mirafloresa⁶⁶.

Odrzucając myśl o samorzutnej i bezpodstawnej inicjatywie Barrota trudno dostrzec motywy tej akcji. Czy Hiszpania dawała do zrozumienia, że za jej pośrednictwem płyną pozytywne sugestie z Petersburga? Nie znajduję takich świadectw. Byłaby to gra bardzo krótkowzroczna a Miraflores był człowiekiem próżnym ale nie głupim. Po co Francja potrzebowałaby usług Madrytu? Istnieją przypuszczenia, że w maju myślano o włączeniu Hiszpanii w rozgrywkę polską oferując jej miejsce w konferencji ośmiu równorzędnie ze Szwecją. Miałyby to być koncepcja objęcia tronu Polski odzyskanej w granicach z 1772 roku przez księcia Władysława Czartoryskiego żonatego z Amparo Muñoz, córką hiszpańskiej królowej Marii Krystyny⁶⁷. Przypomina to rozważania cesarzowej Eugonii wobec

⁶² MAE, kopia notatki, bez daty.

⁶³ MAE, Contestación al Memorandum de M. Barrot referente a la cuestión de Polonia de fecha 11 de Mayo 1863, brulion z poprawkami odręcznymi Mirafloresa. Por. kopia odpowiedzi datowana Aranjuez, 13 maja 1863, AE, tamże, s. 306 nn.

⁶⁴ Barrot uważał jednak, że wypowiedź Mirafloresa nie jest klarowna, tamże, 14 maja 1863 z Madrytu, s. 304 v., por. z Paryża 19 maja 1863, s. 317.

⁶⁵ MAE, Miraflores do Isturiza, 15 maja 1863.

⁶⁶ MAE, Ayllón, nr 103, 11 maja 1863 donosił, że pomysł kongresu bardzo się nie spodobał w Londynie.

⁶⁷ Ten oryginalny koncept przedstawił ambasador belgijski w Wiedniu O'Sullivan w depeszy z 23 maja cytowanej przez B o b r a - T y l i n g o, op. cit., s. 153.

Metternicha trzy miesiące wcześniej⁶⁸. W papierach hiszpańskiego MSZ nie trafiłem na żaden ślad tego pomysłu.

Trwanie powstania pozwalało mocarstwom na kontynuowanie gry dyplomatycznej; dla Hiszpanii zwłoka w decyzjach nie była korzystna. Sympatie polskie były skłonne eksponować wątek bezkompromisowej walki zakładając z góry, że niczego nie uda się dla Polski uzyskać⁶⁹. Miraflores z kolei nie był zainteresowany kolejnymi propozycjami francuskimi i brytyjskimi, ponieważ odsuwał w kąć ideę kongresu⁷⁰. Orientując się przede wszystkim na podstawie informacji dostarczanych z Wiednia, Miraflores w każdej kwestii brał pod uwagę stanowisko Rosji. W sugestiach Gorczakowa kontynuowania rozmów widział nie tylko zażegnanie zagrożenia wojennego⁷¹, ale także szansę na realizację kongresu. Z tej perspektywy oceniał sześć punktów w sprawie polskiej zgłoszonych przez Austrię⁷². Idea spotkania czterech mocarstw i przyjęcia gotowych uchwał przez pozostałych sygnatariuszy była dla Hiszpanii dużo mniej atrakcyjna od projektów francuskich⁷³. Odpowiadała jej też raczej francuska sugestia kongresu ogarniającego wszystkie sprawy europejskie. Ale to był też warunek stawiany przez Rosję.

Rosja nie miała nic przeciwko rozważaniom o kongresie, ponieważ dzięki zwłoce mogła przygotować się do odparcia ewentualnej agresji⁷⁴. Miraflores akceptował każdą propozycję nie mając do końca pewności, kto traktuje je serio. Myśląc wyłącznie o odzyskaniu dla Hiszpanii pozycji utraconej w 1814 r. był skłonny uwzględnić stanowisko Rosji jako jedynie pewne. Nie wykluczone, że liczył na jej przychyłność. Z tych kombinacji wyrwały Mirafloresa gwałtownie sprawy wewnętrzne, w których jego działania stały się pretekstem walki politycznej. Polityka zagraniczna została zaatakowana właśnie za to, co było najgłębszą troską premiera, za perspektywę wyeliminowania Hiszpanii z aktywnego uczestnictwa⁷⁵.

Gabinet Mirafloresa był tworem przejściowym, pozbawionym oparcia w parlamencie, utworzonym by partie mogły dokonać przegrupowań i analizy sił⁷⁶. Po wznowieniu obrad kortezów 9 kwietnia rząd został zaatakowany właściwie przez wszystkie siły z wykorzystaniem dowolnych pretekstów⁷⁷. Doprowadziło to do pożądanego przez partie rozwiązania parlamentu 6 maja. W dalszych

⁶⁸ Por. S. K i e n i e w i c z, op. cit., s. 400.

⁶⁹ Np. J. A l b e r t d e A l v a r e z, op. cit., s. 218, 274, 295-297.

⁷⁰ MAE, Ayllón, nr 103, 11 maja 1863.

⁷¹ H. W e r e s z y c k i, *Austria*, s. 192, 193.

⁷² MAE, Ayllón, nr 106, 18 maja 1863, obszerniej dopiero w nr 125 bez daty, zapewne połowa czerwca. O stanowisku polskim w kwestii sześciu punktów S. K i e n i e w i c z, op. cit., s. 549.

⁷³ W projektach francuskich przewidywano udział ośmiu państw i objęcie wszystkich zagadnień europejskich, co zresztą dogadzało Rosji, MAE, Ayllón, nr 106, 18 maja, nr 107, 20 maja, nr 111, 23 maja, nr 115, 28 maja 1863.

⁷⁴ St. B ó b r - T y l i n g o, op. cit., s. 164 nn., 174, 183 nn.; S. K i e n i e w i c z, op. cit., s. 547-549.

⁷⁵ „La Discusión”, nr 2285 z 6 czerwca 1863.

⁷⁶ *Marques de Miraflores* t. III, s. 193 nn. Por. N. D u r á n d e l a R u a, op. cit., s. 128 nn.

⁷⁷ Obok kwestii zagranicznych czy budżetu postulowano np. odwołanie z powodu deszczu obchodów 2 maja. *Marques de Miraflores* t. III, tamże.

działaniach Miraflores musiał brać pod uwagę przyszłe wybory i wpływ swoich poczynań na perspektywy orientacji liberalno-konserwatywnej⁷⁸.

Hiszpania po roku 1854 weszła w fazę burzliwych przemian, powstawała nowa oligarchia, napływał obcy kapitał, szerzej oddziaływały europejskie idee zrodzone z Wiosny Ludów⁷⁹. Od 1858 roku, gdy rządy objęła Unia Liberalna, tendencją dominującą był umiarkowany konserwizm ze skłonnością do rozwiązań centralistycznych. Skłócenie postępowców, demokratów, republikanów i federalistów pozwalało utrzymać się tej tendencji aż do 1868 r., gdy Hiszpania weszła w nową fazę rewolucyjną. Warte odnotowania jest staranie rządów liberalnych o poprawę obrazu Hiszpanii na zewnątrz, tworzenie polityki i służby zagranicznej oraz angażowanie się w widowiskowe, ale bezproduktywne ekspedycje wojskowo-kolonialne⁸⁰.

Tak więc, rzecz nieczęsta w Hiszpanii, zagadnienia polityki zagranicznej splotły się z walką polityczną i kampanią wyborczą. Tłumaczy to częściowo fenomen zaangażowania różnych orientacji w kwestie związane z powstaniem styczniowym. W marcu i kwietniu dzienniki konserwatywne wyrażały sympatię dla Polski, jako kraju broniącego ideałów bliskich Hiszpanom⁸¹. Wypowiadały się nadal przeciwko rewolucjonizmowi podkreślając znaczenie związków Hiszpanii z Rosją, Prusami i Austrią. Hiszpania powinna uczestniczyć w grze dyplomatycznej, jeśli jest o to proszona, „aby nie odstępować od swej roli wielkiej potęgi i nie być odsuniętą od koncertu europejskiego”. Uchylenie się bowiem od podjęcia sprawy polskiej może mieć fatalne konsekwencje, gdy przyjdzie pora dyskusji nad sprawą włoską, konkludowała „La Epoca”⁸². W tych kręgach więc działania Mirafloresa zyskiwały uznanie.

W prasie o tej orientacji znajdujemy też ów ton żalobny, w którym wspomnienia o łaskawości cara łączyły się z delikatną krytyką mocarstw nieskorych do udzielenia Polsce rzeczywistej pomocy. Nieszczęsna Polska zasługuje na współczucie, ale jej sprawa jest beznadziejna a przedsiębrane w jej obronie środki budzą odrazę⁸³. Dla równowagi trzeba dodać, że prasa liberalna wszelkich odcieni gwałtownie występowała przeciwko rosyjskim okrucieństwom w Polsce⁸⁴.

„La Epoca” przyjęła przychylnie carski manifest z 12 kwietnia i towarzyszącą mu ofertę amnestii. Protestując przeciwko okrucieństwom represji dziennik chciał rzecz ująć w kategoriach sporu dwu skłóconych stron i wyrażał nadzieję na możliwość powrotu do stanu sprzed roku 1861. Nota marcowa była w tym ujęciu krokiem przynoszącym zaszczyt, zbliżającym Hiszpanię do wielkiej rodziny europejskiej. Dziennik z pewną dozą megalomanii stwierdzał, że postępowanie markiza, „nasza bezstronność, nawet jeśli nie przyczyniła się do przyznanej świe-

⁷⁸ Nowe kortezy zebrały się 4 stycznia 1864.; markiz podał się do dymisji 6 stycznia t.r.

⁷⁹ Zarys stosunków hiszpańskich: J. K i e n i e w i c z, *Hiszpania 1814-1844. Koniec „Starego Ładu” i początki zacofania*, [w:] *Europa i świat w epoce restauracji, romantyzmu i rewolucji, 1815-1849* t. I, Warszawa 1991, s. 365-398. Wbrow tytułowi relacja obejmuje okres do 1854 r.

⁸⁰ C. P e r e i r a, op. cit., s. 1229 nn.; N. D u r a n d e l a R u a, op. cit., s. 229 nn.

⁸¹ „La Epoca”, nr 4621 z 18 czerwca 1863. Tego rodzaju artykuły przynosiły zwykle także stereotypową wersję wspaniałości hiszpańskiej. Por. „La Discusión”, nr 2211 z 8 marca 1863.

⁸² Nr 4619 z 16 marca 1863.

⁸³ „La España”, nr 5108 z 29 marca 1863.

⁸⁴ Zob. J. A l b e r t d e A l v a r e z, op. cit., *passim*.

żo powstańcom amnestii”, skłaniają do wyrażenia pochwały i życzeń powodzenia⁸⁵. Inaczej widziała to opinia demokratyczna uznająca podmiotowość Polski a więc i jej prawo do walki o niepodległość: jest to walka bliska Hiszpanii i powinna stać się sprawą wszystkich⁸⁶.

Rozpoczynająca się w maju walka polityczna wznieciła polemikę wokół działalności dyplomatycznej gabinetu. Konserwatyści konsekwentnie bronili linii rządu. W depeszy z Petersburga 6 maja omówiona została druga nota hiszpańska, a w doniesieniu z Paryża w dwa dni później broniono użytych w niej sformułowań⁸⁷. Rzecz szczególna, polemikę wywołały sformułowania, a nie same działania czy ich brak. W nocy wspomniano o niecierpliwości Polaków i opinia konserwatywna broniąc tego zwrotu jeszcze podkreśliła fatalne wrażenie. „Hiszpania nie mając w sprawie polskiej innego interesu jak swe sympatie katolickie i żywe poczucie ludzkości przyjęła w naszym odczuciu drogę jedyną dla pragnących uniknąć wojny, ubolewając z powodu powstania, które wstrzymało reformy, głosząc szlachetną zasadę, że tylko umiarkowanie zdolne jest umocnić rządy i utrwalić chwałę imperiów. Głęboko zobowiązany za postawę naszej władczyni i naszego ludu, Car odpowiedział amnestią na pełne dobrych chęci rady Hiszpanii⁸⁸. Jest to maksimum tego, co można zrobić dla Polski⁸⁹”.

Rzecz ciekawa, że tak ostry w sformułowaniach dziennik demokratyczny odsądzający od czci i wiary rządy europejskie, oszczędzał dotąd gabinet Mirafloresa. Teraz, gdy teksty not hiszpańskich zostały upowszechnione, wystąpił z krytyką zajadłą i pryncypialną: „te głupie słowa -- były niegodne Hiszpanii. Ten wielki kraj, którego najstarszym i najszlachetniejszym znakiem historycznym jest kult własnej narodowości, nie mógł ubolewać nad polską niecierpliwością w poniżającym jarzmie Rosjan”. Miraflores powinien zrezygnować ze stanowiska, na którym zasłużył na „niegodne kpiny księcia Górczakowa. Przestał być ministrem hiszpańskiego honoru”⁹⁰.

Polemiki madryckie nie miały związku ani z inicjatywą francuską ani z dyskusjami wokół możliwości zwołania kongresu. Nie miały też wpływu na postępowanie Mirafloresa. Celem tych enuncjacji było wpływanie na wyborców, których zniechęcić do rządu chcieli tak postępowcy, jak i umiarkowani. Wobec kategorycznej odmowy Rosji propozycje francuskie i angielskie traciły sens. Górczakow nie mógł zgodzić się na rozmowy o rozejmie czy autonomii, ponieważ oznaczałoby to przyznanie Polakom statusu strony walczącej⁹¹. Koncepcja kongresu mogła być jednak użyta dla przesłonięcia rzeczywistych zamiarów. Stąd warunek objęcia dyskusją całości spraw europejskich, na który Austria nie mogła się

⁸⁵ „La Epoca”, nr 4649 z 21 kwietnia 1863.

⁸⁶ „La Discusión”, nry 2221-2229 z 20-29 marca 1863.

⁸⁷ „La Epoca”, nr 4663 z 7 maja 1863 i nr 4666 z 12 maja 1863.

⁸⁸ „La Epoca”, nr 4666 z 12 maja. „La España”, nr 5148 z 17 maja 1863, przedruk. W polemice nie kwestionowano zresztą roli, jaką nota Mirafloresa mogła odegrać w projektowanej amnestii. W istocie była ona sprowokowana zapowiedzią not kwietniowych, stąd antydatowanie manifestu carskiego na 12 maja. Por. S. K i e n i e w i c z, op. cit., s. 448.

⁸⁹ „La Epoca”, nr 4670 z 16 maja 1863.

⁹⁰ Nr 2269 z 17 maja 1863.

⁹¹ MAE, Diaz del Moral, nr 48, 12 czerwca 1863. Por. „La Discusión”, nr 2223 z 23 marca 1863.

zgodzić. W Wiedniu uważano jednak, że rząd rosyjski ustąpi i dojdzie do rozmów nad całością uzgodnień traktatowych w sprawie Polski. Tymczasem zaś gabinety uzgadniały punkty mające być przekazane w odpowiedzi⁹².

Miraflores nie przejmował się zbyt krytykami prasy, ale wydawał się być świadom załamania złudzeń o odegraniu istotnej roli na scenie europejskiej. Mimo to kontynuował ożywioną korespondencję, która zwłaszcza z Wiedniem przypomina teoretyczną zabawę dwu wytrawnych dyplomatów. Ambasador Lopez de la Torre Ayllón z powagą przytaczał np. opinię Rechberga, że kongres mógłby zapewnić Rosji wsparcie moralne, o które trudno na płaszczyźnie dyplomatycznej. Otwierało to pochlebną perspektywę ofiarowania przez bezinteresowną Hiszpanię poparcia w zamian za bliżej nie określone korzyści. Ambasador hiszpański donosił z Wiednia o sondażach w kwestii stanowiska zajmowanego wobec zachęt Francji, co stwarzało pozory uczestniczenia. Hiszpania naturalnie deklarowała gotowość udziału w czymkolwiek, byle w zgodzie z Anglią i Francją. Ambasador doszukiwał się satysfakcji w przekazywaniu, że Austria stoi na tym samym stanowisku⁹³. Zastrzeżenia o niewystępowaniu wspólnie z jednym z państw są łatwo zrozumiałe, Miraflores obawiał się wplątania w kolejną niefortunną imprezę na wzór Kochinchiny czy Meksyku.

Ustępując w marcu naciskom Londynu a w kwietniu Paryża, Miraflores widział, że brak ustępstw rosyjskich czyni jego nadzieje iluzjami. Wobec narastających obaw przed wybuchem konfliktu europejskiego pozostawało mu wykorzystywanie gry dyplomatycznej mocarstw dla przedstawienia własnej niezależnej pozycji na użytek wewnętrzny. Domagał się więc informacji o stanie sił w walkach w Polsce i o zamierzeniach Austrii, bez której Francja zapewne nie podejmie działań wojennych⁹⁴.

Po majowych złudzeniach że uda się odegrać jakąś rolę na scenie europejskiej, w czerwcu powróciło zniechęcenie wyrażające się trzymaniem Hiszpanii na uboczu. Markiz de Miraflores w miarę poznawania realiów toczących się rokowań nabierał wyraźnie wątpliwości co do perspektywy znalezienia praktycznego rozwiązania dla sprawy polskiej, zwłaszcza projektów autonomii dla ziem pod panowaniem rosyjskim⁹⁵. Nie tracił naturalnie przekonania do idei negocjacji

⁹² MAE, Isturiz, nr 226, 3 czerwca 1863.

⁹³ MAE, Ayllón, nr 123, 9 czerwca 1863. Odpowiadając na bardzo wyczerpującą depeszę z 2 czerwca Miraflores tak precyzował swoje stanowisko: „Postawa rządu JKM jest ostrożna i rozważna, choć więc osobiście uważamy, że bez zwołania Kongresu europejskiego nie da się dojść do ugody prowadzącej do praktycznego rozwiązania, to nie znaczy, że mamy w tym interes tak oczywisty by wystarczył dla odłączenia od podstawy naszej polityki postępowania wspólnie z dwiema potęgami, Anglią i Francją, polityki dziś tym bardziej koniecznej jeśli Austria idzie w zgodzie z tymi państwami”. Miraflores do Ayllóna, Aranjuez 3 czerwca 1863.

⁹⁴ MAE, Miraflores do Diaza del Moral, tegoż dnia. Odpowiadając do Paryża na doniesienia o nadziejach Drouyn de Lhuysa na pozyskanie Wiednia podkreślał, że Hiszpania zachowuje pełną swobodę podejmowania działań w każdej sytuacji jaka może wyniknąć. Miraflores do Isturiza, 9 czerwca, analogicznie do Londynu; por. komentarz Ayllóna po prywatnej rozmowie z Rechbergiem, nr 123, 9 czerwca i nr 125, *bd*.

⁹⁵ MAE, Miraflores do Ayllóna, 18 czerwca 1863. Przyjmował też opinię Bloomfielda wyjaśniającego negatywne stanowisko rządu angielskiego wobec sugestii francuskich koniecznością ustalenia o jaką Polskę chodzi, tak by jej niepodległość była „gwarancją pokoju i spokoju dla Europy a nie ciągłą przyczyną podniecenia i zamieszek dla sąsiednich narodów”, Ayllón, nr 155, 6 sierpnia 1863.

dypomatycznych na przekór gwałtownym tyradom prasy postępowej. Mógł najwyżej dostrzec, że głos Hiszpanii nie liczy się w tej rozgrywce⁹⁶.

Burzliwe dyskusje majowe ustąpiły tymczasem wymianie poglądów na temat sześciu punktów. Trwał spór francusko-austriacko-rosyjski o zakresie ewentualnej konferencji. W depeszach napływających z Wiednia przebijała świadomość, że gabinety zainteresowane paraliżowaniem swych ruchów nie dążą do żadnego praktycznego rozwiązania⁹⁷. Natomiast nie bardzo zdawano sobie sprawę w Madrycie z wymiaru napięć wywołanych przez tę wymianę poglądów⁹⁸. Nota francuska z 17 czerwca, oparta o sześć punktów i proponująca konferencję ośmiu państw — sygnatariuszy została przekazana ambasadorowi Hiszpanii dopiero na początku lipca⁹⁹. Francuski minister spraw zagranicznych wyrażał przekonanie, że część tych propozycji zostanie przyjęta. Miraflores notował po otrzymaniu tej wiadomości, że podziela pogląd o pokojowym obrocie wydarzeń, a to ze względu na stanowisko Anglii. Szansy na pozytywny rezultat dopatrywał się tym razem w dostosowaniu noty do możliwości Rosji, w czym nie był bardziej naiwny od swego kolegi z Paryża¹⁰⁰.

Rychło potem z depeszy z Wiednia dowiadywał się, że Rechberg nie liczy na przyjęcie sześciu punktów przez Rosję, że wątpi nawet w akceptację projektu konferencji¹⁰¹. W Wiedniu Bałabin informował Ayllóna, że Rosja nie zgodzi się na osądzenie jej postępowania przez jakiś kongres. Można liczyć na jakieś poufne rozmowy w Petersburgu, a na kongres wyłącznie w wypadku objęcia całości spraw europejskich¹⁰². Nie mając nadziei na rosyjskie ustępstwa, Miraflores przestał się interesować sprawą polską. Miał zarazem nadzieję, że do wojny nie dojdzie. Przeciwnie uważała niechętna mu prasa postępową, która do końca wierzyła w ustępstwa Rosji. Jej zdaniem w innym przypadku wojna byłaby nieunikniona; ewentualność ta cieszyła zresztą radykałów¹⁰³.

Tymczasem wrócił do Petersburga ambasador markiz de la Selva Alegre. Jego liczne depesze podkreślały determinację rządu rosyjskiego, nie ukrywając faktu przeciągania się walk w Polsce¹⁰⁴. O grzecznej, ale zdecydowanie odmow-

⁹⁶ „Nigdy żaden lud nie uzyskał wolności od konwentykli starej i skompromitowanej dyplomacji”, „La Discusión”, nr 2285 z 6 czerwca 1863. Tenże dziennik ironizując na temat rozbieżności wewnątrz gabinetu stwierdzał: „Hiszpania znalazła się w takich rękach, że dziś żaden głos się nie podniesie na rzecz Polski. Markiz de Miraflores jest słabszy od papieża. Rząd hiszpański jest bardziej reakcyjny niż kuria rzymska”, nr 2327, 25 lipca 1863.

⁹⁷ MAE, Ayllón, nr 125, bd (około 15 czerwca), trafnie wskazuje na różnicę polityki Aleksandra II wobec powstania polskiego i greckiego.

⁹⁸ Deklamacje o pokoju były czczym frazesem. Z tej postawy nie wytrąciły Austrii sugestie odbudowy Polski pod berłem któregoś z arcyksiążąt, zręcznie zresztą sparowane przez Górczakowa, ani płynące z Rzymu sugestie o potrzebie wsparcia katolików w Polsce, St. B ó b r - T y l i n g o, op. cit., s. 159 nn.; H. W e r e s z y c k i, *Austria*, s. 209 nn.

⁹⁹ MAE, Isturiz, nr 271, 3 lipca 1863.

¹⁰⁰ MAE, Miraflores do Isturiza, San Ildefonso 9 lipca 1863.

¹⁰¹ MAE, Ayllón, nr 138, bd, otrzymana 14 lipca 1863.

¹⁰² W Paryżu i Wiedniu nie doceniono Górczakowa i rozważano już lokalizację przyszłego kongresu, St. B ó b r - T y l i n g o, op. cit., s. 163.

¹⁰³ „La Discusión”, nr 2316 z 12 lipca, nr 2327 z 25 lipca i nr 2328 z 26 lipca 1863. Wojna z Rosją była dla nich wojną świętą, krucjatą wolności, która wyprowadzi Polskę z grobu.

¹⁰⁴ MAE, markiz de Selva Alegre, nr 55, 13 lipca, nr 57, 14 lipca, nr 63, 18 lipca 1863.

nej odpowiedzi Gorczakowa do Rechberga z 14 lipca informował z kolei Ayllón 21 tegoż miesiąca¹⁰⁵. Austriacki minister odrzucał możliwość rozmów mocarstw rozbiorowych pod pretekstem całkowitej odmienności sytuacji — ziemie polskie zintegrowały się całkowicie z Austrią i Prusami. Wiedeń proponował, by czekać na przygotowanie nowych propozycji dla ewentualnej konferencji czterech mocarstw, na co Paryż odpowiadał sugestią identycznych not¹⁰⁶. Mimo demonstracji przedstawicieli Francji i Anglii czuło się, że chodzi im przede wszystkim o zachowanie pokoju¹⁰⁷. Wojna o Polskę zbyt wyraźnie oznaczałaby zaburzenie istniejącego porządku. Z Wiednia przekazywano do Madrytu coraz obficiej oceny tamtejszych kół rządowych, w tym namiestnika Galicji hrabiego Mensdorffa. Podkreślano, że tajny rząd powstańczy stosuje terror wobec ludu a płynąca z zewnątrz pomoc prowadzi w stronę rewolucji¹⁰⁸. Austria wobec takiego obrotu wydarzeń musi zaostrzyć politykę wobec Polaków. Zarazem, donosi ambasador, nie może przyjąć kwestii narodowej jako platformy dyskusji. Nawet jeżeli do głosu z Paryża przyłączył się papież sugerujący sformowanie zachodniego sojuszu w obronie katolicyzmu¹⁰⁹.

Właśnie kwestia narodowa zyskiwała żywy oddźwięk w Hiszpanii i to nie tylko w kręgach postępowo-demokratycznych. Deklamacje patriotyczne oddawały rzeczywisty stan umysłów i nastroje bardzo wielu Hiszpanów odwołujących się do tradycji obrony ojczyzny przed francuskim najeźdźcą przed ponad pięćdziesięciu laty¹¹⁰. Poczucie bliskości postaw i wspólnoty przeznaczeń obu narodów było podkreślane¹¹¹, ale oczywiście nie wynikały stąd żadne konsekwencje. Rząd kierował się trzeźwą kalkulacją opartą o depeche nadsyłane z Petersburga. Ambasador hiszpański wskazując na stanowczość Rosji stwierdzał, że powstanie nie potrwa dłużej niż do wiosny a „Polska ponownie będzie musiała się poddać jak w 1830 by daremnie opłakiwać przyczyny swego rozbioru”¹¹². Różnica była taka, że demokratyczni sympatycy Polski powtarzali z goryczą, że znów *l'ordre regne à Varsovie*, podczas gdy markiz był zdania, że skoro szlachetne i ludzkie postę-

¹⁰⁵ MAE, Ayllón, nr 144, 21 lipca 1863. Ambasador twierdził, że Bałabin wprowadził Gorczakowa w błąd sugerując gotowość hr. Rechberga do przyjęcia idei wstępnych rozmów trójki, nr 153, 30 lipca 1863. Prasa podała tekst odpowiedzi już 29 lipca. „La Discusión”, nr 2330 a noty do Londynu i Paryża 26 lipca, tamże nr 2328.

¹⁰⁶ St. B ó b r - T y l i n g o, op. cit., s. 190 nn.

¹⁰⁷ MAE, Ayllón, nr 144 z 21 lipca 1863. Por. ironiczny komentarz w „La Discusión”, nr 2316 z 12 lipca 1863.

¹⁰⁸ MAE, Ayllón, nr 151. 28 lipca i nr 153, 30 lipca 1863.

¹⁰⁹ St. B ó b r - T y l i n g o, op. cit., s. 209.

¹¹⁰ „Nie powinniśmy opuszczać Polski jeśli chcemy być godni wymawiania w chwale nieśmiertelnych nazw Saragossy i Gerony. Wszyscy podziwiamy i zazdrościmy przykładu Polski”, „La Discusión”, nr 2316 z 12 lipca 1863. Bardzo charakterystyczny jest w tym kontekście komentarz do odezwy Rządu Narodowego do walczących (3 maja 1863), w której powołano się na bohaterów spod Somosierry. Albert de Alvarez stwierdza: „Historia Polski tak obfituje w sławne czyny oręża, że komitet mógł wybrać przykład bardziej *à propos*. W Somosierra byli zwycięzcy i zwyciężeni, ale nie było bohaterów”, op. cit., s. 290, 291. Rzecz nie była i nie jest oczywista dla obu krajów czego świadectwem mogą być okoliczności związane z odsłonięciem w Somosierra tablicy upamiętniającej szarżę szwoleżerów (16 kwietnia 1994).

¹¹¹ „La Discusión”, nr 2327 z 25 lipca 1863.

¹¹² MAE, Selva Alegre, nr 72, 3 sierpnia 1863.

powanie wielkiego księcia Konstantego nie przyniosło rezultatu, jedynym sposobem zaprowadzenia porządku w Polsce będzie energia Murawiewa¹¹³.

Od sierpnia 1863 r. zainteresowanie rządu dla sprawy polskiej wygasa, było już pewne, że wojna nie wybuchnie i nie dojdzie do skoordynowanej akcji mocarstw¹¹⁴. Orientowano się wystarczająco, że manifestacje Napoleona III nie znajdują echa¹¹⁵. Propozycja kongresu europejskiego rzucona w mowie cesarza na otwarciu parlamentu nie wywołała w Madrycie żadnej reakcji. Miraflores otrzymał pismo zapraszające prosił o dodatkowe informacje, jak zwykle z Wiednia¹¹⁶. Na kolejną propozycję konferencji ministrów spraw zagranicznych reagował pozytywnie, jak większość rządów małych państw, ale już wyraźnie bez przekonania.

Dalsze rozgrywki dyplomatyczne wokół sprawy polskiej toczyły się bez udziału gabinetu madryckiego. Po wyborach zresztą jego dni były policzone, umiarkowani spowodowali przy pierwszej okazji dymisję Mirafloresa. Na parę miesięcy sprawy europejskie zostały odsunięte na bardzo daleki plan. Nie oznaczało to istotnych zmian w zainteresowaniach prasy i opinii. Nadal ukazywały się informacje i komentarze, tworzone inicjatywy społecznej pomocy dla powstańców¹¹⁷. Jest to jednak odrębny temat.

Celem niniejszego artykułu było przede wszystkim przedstawienie zarysu wydarzeń, reakcji i postaw wywołanych w Madrycie przez powstanie 1863 roku. Jest zrozumiałe, że ówczesny gabinet hiszpański traktował sprawę polską wyłącznie pod kątem interesów swego kraju. Tak się jednak złożyło, że przez parę miesięcy obecność sprawy polskiej na arenie międzynarodowej stwarzała złudzenie szansy rozwiązania pewnych kwestii istotnych dla Hiszpanii. Stąd wyraźne zainteresowanie wykraczające poza normę. Stwarza to bez wątpienia okazję wglądu w ówczesną politykę zagraniczną Hiszpanii. Wnioski jednak stąd płynące nie mają charakteru ostatecznego.

Dla pełnego ujęcia należałoby daleko szerzej spenetrować materiał prasowy nie tylko madrycki i dotrzeć do innych, przede wszystkim prywatnych, materiałów obrazujących stan opinii. Sympatie i antypatie wywołane przez powstanie styczniowe są bowiem warte głębszej analizy. Dla nas mogą stać się czymś więcej niż dopełnieniem panoramy losów sprawy polskiej, dla innych interesującym wejściem w motywacje i mechanizmy wewnętrznych sporów.

¹¹³ MAE, Selva Alegre, nr 75, 31 sierpnia 1863.

¹¹⁴ MAE, Ayllón, nr 155, 6 sierpnia 1863; St. B ó b r - T y l i n g o, op. cit., s. 198, 199.

¹¹⁵ MAE, Ayllón, nr 172, 11 września 1863. St. B ó b r - T y l i n g o, op. cit., s. 203-204.

¹¹⁶ MAE, Miraflores do Ayllóna, 13 listopada 1863. St. B ó b r - T y l i n g o, op. cit., s. 233, 234.

¹¹⁷ Jedną z takich inicjatyw w maju 1864 r. (Junta de socorro para los polacos) miała szerokie echo, także ze względu na nazwiska wybitnych osobistości podpisanych pod apelem, „El Museo Universal” t. VIII, nr 20 z 15 maja 1864. Wywołała w dniu 16 czerwca interwencję rosyjskiego *chargé d'affaires* Kołoszyna, formalnie ze względu na oferowanie w subskrypcji papierów długu narodowego wystawionych przez rząd powstańczy 10 listopada 1863. Minister J.F. Pacheco w odpowiedzi 18 czerwca podkreślił, że rząd nie może zabronić ani organizowania się ani publikacji, obiecał natomiast ogłosić oficjalnie w „Gaceta de Madrid”, że przedmiotem notowań na giełdzie mogą być tylko papiery publiczne. To usatysfakcjonowało rząd rosyjski, depesza z Petersburga z 23/13 czerwca (nr 60) informuje o wyrazach wdzięczności złożonych przez Muchanowa.

The Contents

ARTICLES

W. Tygielski — Opinions of Papal nuncios on XVI-XVII century Poland

Article, based on accounts of Papal nuncios to Poland in XVI and XVII centuries, concerns the image of the country emerging from their observations of, in the first instance of political and social realities (the author ignores their opinions on functioning of the Church in Poland). The accounts of the nuncios, in general, aptly assess the political situation of the country. They draw the attention to the role of eminent personalities of public life and, in particular, their informal relations and connections, what was a characteristic of Polish political life in that period.

D. Łukasiewicz — Poland and the Poles in Prussian description 1772-1815. Prussian or Enlightenment stereotype?

Review of opinions on Poland and the Poles expressed by Prussian officials and travellers, mainly in connection with administrative problems in territories occupied during Partitions of Poland.

The criticism of these opinions concerns in particular economic and social backwardness, poor condition of hygiene, education and culture. Only some authors noticed and praised positive effects of reforms of king Stanislas Poniatowski's Times.

J. Kieniewicz — Attitude of the Spanish Government toward the 1863 Insurrection

Based on diplomatic sources and Spanish press, the author discusses diplomatic activities of the government of Marquess de Miraflores undertaken following the outbreak in 1863 of Insurrection in Poland. The main objective of these activities was to raise the standing of Spain in European politics, hence that country supported the idea of convoking a conference of European powers (with participation of Spain) in order to resolve the Polish problem. Eventually, diplomatic actions did not bring the expected effect what was the result of the lack of consequence in the policy of Spain and mainly of its weak position on the international scene.